

Sygn. akt III AUa 1032/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Beata Górską (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 r. w Szczecinie

sprawy S. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o zwrot nienależnie pobieranego świadczenia oraz wysokość świadczenia emerytalnego

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 września 2013 r. sygn. akt VI U 703/12

oddala apelację.

SSO del. Beata Górską SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 1032/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 stycznia 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w Ł. po rozpoznaniu wniosku S. J. z 15 listopada 2011 roku, powołując się na ustawę z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wyłączył ze stażu pracy wnioskodawczyni okres zatrudnienia w Miejskim Zakładzie (...) w M. od 15 stycznia 1961 roku do 14 stycznia 1967 roku. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał m.in., że w wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego ustalono, iż faktyczny okres zatrudnienia S. J. obejmuje okres od 15 stycznia 1967 roku do 5 października 1977 roku.

Decyzją z dnia 26 stycznia 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w Ł. zobowiązał natomiast S. J. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 stycznia 2009 roku do 31 grudnia 2011 roku w kwocie 6.339,18 złotych i odsetek za okres od 26 stycznia 2009 roku do 26 stycznia 2012 roku (tj. od

dnia wydania decyzji) w kwocie 1.248,67 złotych (łącznie do zwrotu 7.587,85 złotych). Organ rentowy przywołał treść art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i art. 84 ust. 1, 9 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz wskazał m.in., że w wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego ustalono, iż faktyczny okres pracy S. J. w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. obejmuje okres od 15 stycznia 1967 roku do 5 października 1977 roku, co wynika ze świadectwa pracy w posiadaniu którego była ubezpieczona w dacie składania wniosku o emeryturę, tj. 21 kwietnia 2001 roku. Fakt nieprzedłożenia przez ubezpieczoną prawidłowego świadectwa pracy skutkowało zawyżeniem stażu pracy i wystąpieniem nadpłaty świadczenia.

Ubezpieczona zaskarżyła obie powyższe decyzje, wnosząc od nich odwołanie. Podniosła m.in., że nie wyraża zgody na potrącenie z jej emerytury kwoty 7.587,85 złotych wraz z odsetkami ustawowymi z okres trzech lat oraz zmniejszenie podstawy wyliczenia emerytury o kwotę 149,19 złotych od 1 stycznia 2012 roku. Przy przechodzeniu na emeryturę wszystkie świadectwa pracy były zgodne ze stanem faktycznym i składane w dobrej wierze. Przechodząc na emeryturę złożyła w organie rentowym oryginały świadectw pracy. Innych nie posiadała. W październiku 2011 roku zwróciła się do Zarządu Mienia (...) w M. o wydanie jej zestawienia zarobków za ostatnie dziesięć lat pracy w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M.. Zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wystawiono niekompletne albowiem brak jest w nim informacji o wysokości wynagrodzeń w 1968 i 1972 roku, co bardzo zaniża średnią. Ponadto, zawiera ono błędną datę rozpoczęcia przez nią pracy, tj. 15 stycznia 1967 roku zamiast 15 stycznia 1961 roku. O tym, że ówczesny Miejski Zakład (...) w M. zamierza skrócić jej staż pracy dowiedziała się od kadrowej w Spółdzielni Mieszkaniowej w Ł. w lipcu 1996 roku, przy okazji wystąpienia do zakładu pracy o wypłatę nagrody jubileuszowej. Zwróciła się zatem pisemnie do (...) w M. o wyjaśnienie tej sytuacji. Nigdy nie otrzymała nowego świadectwa pracy. Z uwagi na fakt, że minęło już 16 lat nie pamięta już, czy otrzymała odpowiedź pisemną. W rozmowie telefonicznej dowiedziała się, że to musi być omyłka w świadectwie pracy. Ubezpieczona podniosła również, że w tym czasie chodziła do dziennej 3-letniej (...) Szkoły Zawodowej w M. (1961-1964 r.). Po jej ukończeniu w 1964 r. kontynuowała naukę w korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w S.. Egzamin dojrzałości zdała w 1966 roku. Od 1 stycznia 1961 roku nadal wykonywała pracę jako pomoc biurowa w nienormowanym czasie pracy w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. do 14 stycznia 1967 roku. Od 15 stycznia 1967 roku podjęła w tym samym przedsiębiorstwie pracę w księgowości, gdzie pracowała do 5 października 1977 roku. Była kadrowa F. D. (1) wyjaśniła jej, że kierownictwo byłego zakładu pracy nie może zmienić jej świadectwa pracy, gdyż praca młodocianego pracownika w niepełnym wymiarze czasu pracy jest zaliczana do ciągłości pracy. O tym, że Miejski Zakład (...) wystawił nowe świadectwo pracy z 15 marca 1996 roku dowiedziała się 27 stycznia 2012 roku w Inspektoracie ZUS w Ł.. Wystąpiła do Sądu Pracy w S. o rozstrzygnięcie kwestii, czy po 35 latach pracy dopuszczalna jest zmiana świadectwa pracy na jej niekorzyść i bez jej wiedzy.

W odpowiedzi na odwołanie ubezpieczonej od w.w. decyzji z dnia 26 stycznia 2012 roku organ rentowy przywołał treść art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 84 ust. 1, 9 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Wskazał m.in., że w związku z przedłożeniem przez S. J. wraz z wnioskiem w dniu 15 listopada 2011 roku nowych dokumentów w sprawie, a w szczególności dokumentu potwierdzającego późniejszą datę rozpoczęcia zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M., wszczął postępowanie wyjaśniające mające na celu ustalenie faktycznej daty rozpoczęcia przez wnioskodawczynię zatrudnienia w tym przedsiębiorstwie. W wyniku postępowania wyjaśniającego ustalono, że S. J. załączyła do wniosku błędne świadectwo pracy z 5 października 1977 roku, zamiast prawidłowo wystawionego z 15 marca 1996 roku na okres zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. od 15 stycznia 1967 roku do 5 października 1977 roku, w posiadaniu którego już była w dacie złożenia wniosku o świadczenie. Jej działanie przyczyniło się do zawyżenia stażu pracy i nadpłaty świadczenia, w związku z czym organ rentowy nie mógł wydać decyzji innej niż zaskarżona.

W odpowiedzi na odwołanie ubezpieczonej od w.w. decyzji z dnia 12 stycznia 2012 roku organ rentowy przywołał natomiast art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a w pozostałej części powołał się na okoliczności i argumentację analogiczną do przedstawionej w powyższej odpowiedzi ubezpieczonej na odwołanie od decyzji z 26 stycznia 2012 roku.

W piśmie procesowym z 10 kwietnia 2012 roku S. J. podniosła m.in., że Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ł. sama wystąpiła pismem z 9 grudnia 1996 roku do (...) Przedsiębiorstwa (...) w M. o przysłanie świadectwa pracy. Spółdzielnia miała jej wypłacić „jubileuszówkę”, jednakże sama zasugerowała że mając niecałe 16 lat i uczęszczając do szkoły dziennej nie mogła pracować. Na tej podstawie nie otrzymała „jubileuszówki”. Od kadrowej ze Spółdzielni Mieszkaniowej w Ł. dowiedziała się, że Spółdzielnia otrzymała od (...) Przedsiębiorstwa (...) w M. jej nowe świadectwo pracy. Nigdy nie otrzymała tego świadectwa, dlatego też wystąpiła do (...) Przedsiębiorstwa (...) w M. z pismem prosząc o wyjaśnienie. Otrzymała pisemną odpowiedź z 1 sierpnia 1997 roku, że nastąpiła pomyłka w dacie zatrudnienia dokonana przez była kadrową F. D. (2). W 1996 roku w rozmowie telefonicznej z pracownikiem (...) w M. dowiedziała się, że w rejestrze zatrudnienia pracowników były dwa wpisy. Jeden z nich jest zamazany długopisem. Nie wiadomo kto tego dokonał i dlatego przyjęto, że to pomyłka kadrowej.

Odnosząc się do kwestii braku list płac od 15 stycznia 1961 roku S. J. wskazała, że pracownicy młodociani nie byli umieszczani na listach płac z pracownikami. Młodociani mieli osobne list płac, które zdaniem ubezpieczonej zostały zagubione. W tym kontekście ubezpieczona zaznaczyła, że ma podstawy aby tak sądzić, gdyż w wystawionym przez (...) w M. zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z 27 października 2011 roku stwierdzono, że brakuje też list płac za lata 1968 i 1972. Jak stwierdziła, nie ma już świadków na okoliczność że pracowała od 15 stycznia 1961 roku, gdyż te osoby które z nią pracowały już nie żyją. Osoby natomiast, które wystawiły jej nowe świadectwo pracy i składały pisemne wyjaśnienia w tej sprawie rozpoczęły pracę znacznie później. S. J. w końcowej części przedmiotowego pisma procesowego zaznaczyła także, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie wziął pod uwagę orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niezgodność z Konstytucją RP art. 114 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Po zapoznaniu się z powyższym pismem procesowym S. J. organ rentowy w piśmie procesowym z 5 lipca 2012 roku powielając w części swą wcześniejszą argumentację wskazał m.in., że przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury na podstawie dokumentów załączonych do wniosku z dnia 24 kwietnia 2001 roku. Składając w dniu 15 listopada 2011 roku wniosek o przeliczenie świadczenia wnioskodawczyni załączyła do niego nowe dokumenty, m.in. zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z 27 października 2011 roku wystawione przez Zarząd Mienia (...) w M. na okres zatrudnienia od 15 stycznia 1967 roku do 5 października 1977 roku. Zaświadczenie to wskazuje inną datę rozpoczęcia zatrudnienia w Zarządzie Mienia (...) niż to zostało określone w świadectwie pracy z 5 października 1977 roku, gdzie jako datę rozpoczęcia zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. wskazano datę 15 stycznia 1961 roku. W związku z przedłożeniem nowego dokumentu w sprawie organ rentowy w trakcie wszczętego postępowania wyjaśniającego uzyskał dokumenty wskazujące, że S. J. rozpoczęła pracę w Zarządzie Mienia (...) w M. od 15 stycznia 1967 roku, a nie jak wskazano w świadectwie pracy z 5 października 1977 roku – od 15 stycznia 1961 roku. Nadto ustalono, że ubezpieczona otrzymała skorygowane świadectwo pracy z 15 marca 1996 roku o które sama wystąpiła. W związku z powyższym organ rentowy w oparciu o uzyskane dokumenty skorygował staż pracy ubezpieczonej poprzez wyłączenie okresu od 15 stycznia 1961 roku do 14 stycznia 1967 roku, a decyzją z 26 stycznia 2012 roku zażądał zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 stycznia 2009 roku do 31 grudnia 2011 roku w kwocie 6.339,18 złotych i odsetek za okres od 26 stycznia 2009 roku do 26 stycznia 2012 roku w kwocie 1.248,67 złotych. Ponadto, ustosunkowując się od podniesionej przez ubezpieczoną kwestii niewzięcia pod uwagę orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niezgodność z Konstytucją RP art. 114 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych organ rentowy wskazał, że w dacie wydania decyzji z 26 stycznia 2012 roku przepis ten obowiązywał, natomiast utracił moc 8 marca 2012 roku.

W kolejnym piśmie procesowym z 2 czerwca 2013 roku ubezpieczona wskazała m.in., że pracę w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. podjęła w wieku niespełna 16 lat od 15 stycznia 1961 roku w charakterze pomocy biurowej w niepełnym wymiarze czasu pracy. Chodziła wówczas do 3-letniej szkoły zawodowej w M.. Praca jej polegała głównie na numerowaniu różnych druków, zliczaniu zbiorówek z opłat targowiskowych, opłat za pobraną wodę wpłacanych przez lokatorów domów jednorodzinnych, zbiorówek z opłat elektrycznych oraz innych zestawień z ogrodnictwa, jak i powierzonego mienia przez Urząd Miasta. Sporządzała sama druki. Wykonaną pracę odbierał od niej K. P. bądź też zostawiała ją w recepcji hotelu u E. K.. Dodatkowo rysowała druki dla księgowości do rozliczania kosztów bo nie

było gotowych. Gdy była ważna sprawa, uczestniczyła w remanentach. Po ukończeniu 3-letniej szkoły od 1 sierpnia 1964 roku podjęła pracę na poczcie w M., gdzie pracowała do 31 sierpnia 1964 roku w pełnym wymiarze czasu pracy. Zwolniła się, gdyż od 1 września 1964 roku podjęła naukę w korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w S.. Nadal pracował w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M.. Wiosną 1965 roku zachorował jej ojciec i wówczas poszła na bezpłatny urlop w (...) w M.. Od 1 czerwca 1965 roku podjęła pracę w Gminnej Spółdzielni (...) w W.. W Spółdzielni tej pracowała tylko do 20 października 1965 roku, ponieważ trudno jej było pogodzić dojazdy do szkoły na egzaminy. Wróciła ponownie do pracy w M.. Po zdaniu egzaminu dojrzałości w 1966 roku podjęła w dniu 15 lipca 1966 roku pracę w (...) w M., gdzie pracowała do 14 stycznia 1967 roku. Równolegle pracowała w (...) w M.. Od 15 stycznia 1967 roku przyjęto ją do pracy w tym samym przedsiębiorstwie, które nazywało się (...) na prośbę głównej księgowej W. Ł., w pełnym wymiarze czasu pracy w charakterze księgowej materiałowej. Od 7 października 1977 roku podjęła pracę w (...) w Ł.. W Spółdzielni tej pracowała do 31 września 1990 roku. OD 1 października 1990 roku do 30 kwietnia 2001 roku pracowała natomiast w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.. Po 35 latach pracy wystąpiła w tym zakładzie pracy o wypłatę „jubileuszówki”. Nagrodę jubileuszową wypłacono jej nie za 35 lecz za 30 lat pracy, gdyż stwierdzono że nie mogła jednocześnie pracować i się uczyć. Ubezpieczona wystąpiła do Sądu Pracy w S. z pozwem o przywrócenie stażu pracy i wypłatę zaniżonej nagrody jubileuszowej. Sąd w Stargardzie Szczecińskim pouczył ją pisemnie, że powinna wystąpić do Sądu w Szczecinku. Z kolei z tego Sądu otrzymała odpowiedź, że M. jest objęte zakresem właściwości miejscowej Sądu Pracy w C. i tam się zwróciła. Rozprawa odbyła się w 1996 albo w 1997 roku. Nie poszła po raz drugi do Sądu z obawy, że zostanie zwolniona z pracy. Ten incydent zadecydował o tym, że musiała odejść z pracy z dniem 30 kwietnia 2001 roku. Występując do ZUS o emeryturę złożyła oryginalne świadectwa pracy z (...) w M. na okres pracy od 1 stycznia 1961 roku od 5 października 1977 roku, następnie z (...) Ł. na okres pracy od 7 października 1977 roku do 30 września 1990 roku oraz z SM (...) na okres pracy od 1 października 1990 roku do 30 kwietnia 2001 roku. Na tej podstawie wyliczono jej emeryturę. Ubezpieczona zaznaczyła także, że nieprawdą jest, iż sama wystąpiła o nowe świadectwo pracy w 1997 roku. Chodziło jej o wyjaśnienie, na jakiej podstawie wystawiono nowe zmienione. Przekonana jest, że (...) w M. nie posiada pełnej dokumentacji z byłego (...) w M., bo w zaświadczeniu wystawionym od 1967 roku brakuje wynagrodzeń za lata 1968 i 1972, jak i pełnej dokumentacji o zatrudnieniu. Ponadto, ubezpieczona zaznaczyła, że nieprawdą jest iż do wniosku o emeryturę celowo załączyła błędne świadectwo pracy z datą rozpoczęcia pracy 15 stycznia 1961 roku.

Na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2013 roku ubezpieczona oświadczyła do protokołu, że praca w (...) w ogóle nie była związana z nauką w Szkole Zawodowej. Praktyka w tej szkole odbywała się gdzie indziej, natomiast praca w (...) była wykonywana po zajęciach w Szkole. Nie ma dokumentów potwierdzających zatrudnienie w tym okresie w (...) gdyż minęło wiele lat i nie zdawała sobie wówczas sprawy, że musi je zbierać. Nie pamięta, czy podpisywała jakąś umowę o pracę. W 1996 roku nie zgodziła się z treścią świadectwa pracy które jej wystawiono, ale nie uzyskała żadnego innego świadectwa. Sprawa w Sądzie niczym się nie skończyła. Występowała wówczas przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej, gdyż chodziło jej o nagrodę jubileuszową. Nagrodę otrzymała za zmniejszony staż pracy. W 1967 roku przeszła do pracy w księgowości w pełnym wymiarze czasu pracy i dlatego wskazywała w pismach, że pracę podjęła od 1967 roku. Korzystała z urlopów bezpłatnych w trakcie zatrudnienia w (...), jednakże wówczas pracowała w GS w W. i dlatego uważa, że cały okres powinien zostać jej zaliczony. Konkludując ubezpieczona wskazała, że wnosi o zmianę decyzji, przywrócenie świadczenia w poprzedniej wysokości oraz nieobciążanie jej obowiązkiem zwrotu nienależnie pobranych świadczeń.

Pełnomocnik organu rentowego wskazał natomiast, że podtrzymuje dotychczasowe stanowisko i dodatkowo podnosi, że ubezpieczona nie udokumentowała okresu zatrudnienia w (...) w M. przed 1967 rokiem. Okres ewentualnej nauki w szkole zawodowej nie może być natomiast uznany za okres zatrudnienia, ponieważ z uwagi na niewykazanie charakteru zatrudnienia w tym czasie nie spełnia wymogów określonych w dekreście z 25 czerwca 1954 roku o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (art. 4 ust. 2 i art. 8).

Wyrokiem z dnia 4 września 2013r. Sąd Okręgowy oddalił odwołania od decyzji z dnia 26 i 12 stycznia 2012r.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

Ubezpieczona S. J. (poprzednio P.) urodziła się (...).

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w 1961 roku, ze względu na sytuację rodzinną S. J. wyjechała ze swojego dotychczasowego miejsca zamieszkania w W. do swojej siostry R. K. mieszkającej w M.. Ubezpieczona zamieszkała z R. K.. W dalszym ciągu kontynuowała naukę. W latach 1961-1964 uczęszczała do dziennej 3-letniej (...) Szkoły Zawodowej w M. kształcąc się w zawodzie rękawicznik. W sierpniu 1964 roku (od 1 do 31 sierpnia) pracowała jako stażystka – pracownik umysłowy w Obwodowym Urzędzie Pocztowym Telekomunikacyjnym w M.. Następnie w latach 1964-1966 uczyła się w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w S., składając w 1966 roku egzamin maturalny z wynikiem pozytywnym. Od 1 czerwca 1965 roku do 20 listopada 1965 roku S. J. była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w Gminnej Spółdzielni (...) w W. na stanowisku młodszego referenta finansowego, a od 16 lipca 1966 roku do 14 stycznia 1967 roku w (...) Związku Gminnych Spółdzielni (...) w M. jako kontystka w dziale księgowości. We wszystkich wskazanych miejscach pracy ubezpieczona wykonywała pracę od godzin rannych do około godziny 15.00.

Pismem oznaczonym datą 14 grudnia 1966 roku S. J. zwróciła się do Dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) w M. o przyjęcie jej do pracy w charakterze pracownika umysłowego w dziale księgowości argumentując, że we wskazanym dziale pracuje od rozpoczęcia swojej pracy i nadal chciałaby w tym kierunku kontynuować pracę zawodową. Do pisma tego załączyła swój życiorys również opatrzony datą 14 grudnia 1966 roku, w którym wskazała z kolei m.in., że po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczęła naukę w (...) Szkole Zawodowej, którą ukończyła w 1963 roku. W tym też roku rozpoczęła pracę w G.S. W. oraz naukę w Wieczorowym Liceum Ogólnokształcącym w S.. Po ukończeniu szkoły średniej w 1966 roku wyjechała do M., gdzie rozpoczęła pracę w (...), gdzie dotychczas pracowała.

Również w opatrzonym datą 15 stycznia 1968 roku kwestionariuszu osobowym S. J. podała, że wcześniej była zatrudniona jedynie od 16 lipca 1966 roku do 15 stycznia 1967 roku w (...) Związku Gminnych Spółdzielni w M..

W dniu 14 stycznia 1967 roku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w M. wystawiło skierowanie S. P. (obecnie J.) do pracy w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) w M. na wolne stanowisko pracy pracownika umysłowego.

Z dniem 15 stycznia 1967 roku S. J. została przyjęta do pracy w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) w M. na stanowisku księgowej, początkowo na okres próbny trzech miesięcy, a po jego upływie na czas nieograniczony.

W prowadzonej w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) w M. karcie uprawnień urlopowych wskazano, że S. J. w 1969 roku miała przepracowane 2 lata, w 1970 roku 3 lata, w 1971 roku 4 lata, w 1972 roku 5 lat, a w 1973 roku 6 lat oraz że wcześniej była zatrudniona jedynie w okresie od 16 lipca 1966 roku do 14 stycznia 1967 roku w (...) w M..

Pismami z dnia 27 stycznia 1973 roku oraz z 27 maja 1974 roku S. J. zwróciła się do Dyrekcji Powiatowego Przedsiębiorstwa (...) w M. (dawne Miejskie Przedsiębiorstwo (...) w M.) o podwyższenie wynagrodzenia. W piśmie z 27 stycznia 1973 roku wskazała m.in., że w przedsiębiorstwie pracuje od 1967 roku, natomiast w piśmie z 27 maja 1974 roku iż w księgowości na stanowisku księgowej materiałowej pracuje od 7 lat, poza stażem pracy ma również wykształcenie średnie.

S. J. była ujęta w ewidencji pracowników zatrudnionych w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. (dawne Powiatowe Przedsiębiorstwo (...) w M.) jako pracownik zatrudniony od 16 stycznia 1967 roku. Brak jest natomiast danych o zatrudnieniu ubezpieczonej w 1961 roku.

Pismem z dnia 3 października 1977 roku Wojewódzka Spółdzielnia (...) w S. Oddział w Ł. zwróciła się do (...) Przedsiębiorstwa (...) w M. o wyrażenie zgody na przejście do pracy w tej Spółdzielni z dniem 6 października 1977 roku S. J. w ramach porozumienia między zakładami pracy. Wcześniej natomiast, S. J. skierowała do dyrekcji (...) Przedsiębiorstwa (...) w M. pismo z 1 października 1977 roku z prośbą o wyróżnienie zgody na przeniesienie do pracy od 6 października 1977 roku do Wojewódzkiej Spółdzielni (...) w Ł..

Ponadto, S. J. skierowała do dyrekcji Wojewódzkiej Spółdzielni (...) w S. Oddział w Ł. pismo opatrzone datą 6 października 1977 roku z prośbą o przyjęcie do pracy w charakterze pracownika umysłowego. W piśmie tym podała również, że do tej pory od 11 lat pracowała w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. jako księgową materiałową.

W kwestionariuszu osobowym z 6 października 1977 roku jako przebieg swojej dotychczasowej pracy zawodowej ubezpieczona wskazała natomiast jedynie pracę w 1965 roku w Gminnej Spółdzielni (...) oraz pracę w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. od 15 stycznia 1967 roku do 5 października 1977 roku.

Również w życiorysie opisując przebieg swojej dotychczasowej pracy zawodowej S. J. podała, że od 1 czerwca 1965 roku rozpoczęła pracę w Gminnej Spółdzielni (...) w W.. Po zdaniu egzaminu maturalnego ponownie wyjechała do M. i tam została zatrudniona w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) w charakterze księgowej materiałowej. W przedsiębiorstwie tym pracowała do 5 października 1977 roku.

Dyrekcja (...) Przedsiębiorstwa (...) wyraziła zgodę na przejście S. J. z dniem 6 października 1977 roku do pracy w Wojewódzkiej Spółdzielni (...) w S. Oddział w Ł. na zasadzie porozumienia między zakładami pracy.

W wystawionym świadectwie pracy opatrzonym datą 5 października 1977 roku wskazano, że S. J. była zatrudniona w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. w pełnym wymiarze czasu pracy od dnia 15 stycznia 1961 roku do 5 października 1977 roku na stanowisku starszego referenta do spraw finansowo-księgowych.

Pismem z dnia 6 października 1977 roku (...) Przedsiębiorstwo (...) w Ł. poinformowało Wojewódzką Spółdzielnię (...) w S. Oddział w Ł., że w związku z wyrażoną zgodą na przejście do pracy w tej Spółdzielni (...) z dniem 6 października 1977 roku na zasadzie porozumienia między stronami, przesyła akta osobowe ubezpieczonej.

S. J. była zatrudniona w (...) Spółdzielni (...) w Ł. (dawna Wojewódzka Spółdzielnia (...) w S. Oddział w Ł.) od 6 października 1977 roku do 30 września 1990 roku. Ostatnie zajmowane przez nią stanowisko pracy w tej Spółdzielni to specjalista do spraw ekonomicznych.

Pismem z dnia 26 września 1990 roku skierowanym do zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. S. J. zwróciła się z prośbą o przyjęcie jej do pracy w charakterze pracownika umysłowego podając, że do tej pory była zatrudniona jako referent do spraw płacowych w dziale finansowym (...) w Ł., a przed przyjazdem do Ł. w (...) w M. w księgowości. Łączny jej staż pracy wynosi 25 lat.

W kwestionariuszu osobowym opatrzonym datą 30 września 1990 roku S. J. wskazała natomiast, że dotychczas była zatrudniona od 1 czerwca 1965 roku do 16 lipca 1967 roku w GS W., od 15 stycznia 1967 roku do 5 października 1977 roku w (...) w M. oraz od 6 października 1977 roku do 30 września 1990 roku w (...) w Ł..

Z dniem 1 października 1990 roku S. J. przeszła do pracy w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. na zasadzie porozumienia pomiędzy zakładami pracy. W Spółdzielni tej była zatrudniona do 31 maja 2001 roku w pełnym wymiarze czasu pracy. Wykonywała pracę księgową do spraw czynszów.

Pismem z dnia 1 października 1990 roku prezes zarządu (...) Spółdzielni (...) w Ł. poinformował Spółdzielnię Mieszkaniową w Ł., że w związku z wyrażeniem zgody na przejście S. J. do pracy w tej ostatniej Spółdzielni, jednocześnie przekazują jej akta osobowe.

W 1996 roku S. J. będąc zatrudniona w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. ubiegała się o wypłatę nagrody jubileuszowej po 35 latach pracy. Ponieważ władze Spółdzielni podjęły wątpliwość odnośnie okresu zatrudnienia ubezpieczonej w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. wskazanego w świadectwie pracy ubezpieczonej z 5 października 1977 roku, prezes zarządu Spółdzielni zwrócił się pismem z 9 grudnia 1996 roku do (...) Przedsiębiorstwa (...) w M. z prośbą o przesłanie świadectwa pracy stwierdzającego faktyczny okres zatrudnienia S. J..

W dniu 15 marca 1996 roku, a następnie 11 grudnia 1996 roku Miejski Zakład (...) w M. (następca prawny (...) Przedsiębiorstwa (...) w M.) wystawił nowe świadectwa pracy S. J.. W obu świadectwach wskazano, że S. J. była

zatrudniona w Miejskim Zakładzie (...) w M. od 15 stycznia 1967 roku do 5 października 1977 roku oraz że zajmowała stanowisko starszego referenta do spraw finansowo-księgowych.

Pismem z dnia 28 lipca 1997 roku S. J. zwróciła się do dyrekcji Miejskiego Zakładu (...) w M. z prośbą o wydanie zaświadczenia na podstawie jakich dowodów wystawiono jej świadectwo pracy skracające jej staż pracy.

Pismem z dnia 1 sierpnia 1997 roku dyrektor Miejskiego Zakładu (...) poinformował S. J., że w trakcie wystawiania świadectwa pracy przez byłą kadrową nastąpiła pomyłka w dacie początku zatrudnienia (było 15 stycznia 1961 roku, a powinno być 15 stycznia 1967 roku). Prawidłowe świadectwo wystawione zostało na podstawie rejestru zatrudnienia, który również prowadziła była kadrowa. W rejestrze zatrudnienia figurują daty, że S. J. z domu P. zatrudniona była w Miejskim Zakładzie (...) w M. od dnia 15 stycznia 1967 roku do 5 października 1977 roku.

W dniu 28 lutego 2001 roku S. J. otrzymała pismo prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. informujące o rozwiązaniu z nią umowy o pracę zawartej 1 października 1990 roku z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upływa w dniu 31 maja 2001 roku. W piśmie wskazano również, że przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę jest niewywiązywanie się z obowiązków służbowych polegające na błędnym, niezgodnym z przepisami poświadczaniu dokumentów członkom Spółdzielni, a także domaganie się wypłaty nagrody jubileuszowej pomimo braku udokumentowania podstaw do jej wypłaty, co przyczyniło się do utraty zaufania pracodawcy.

S. J. wniosła do Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim pozew przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. o przywrócenie do pracy oraz zapłatę nagrody jubileuszowej. Sprawa ta została zarejestrowana pod sygn. akt IV P 188/01.

Podczas rozprawy w dniu 1 czerwca 2001 roku S. J. cofnęła pozew i zrzekła się roszczenia o przywrócenie do pracy, natomiast pismem procesowym z 6 czerwca 2001 roku cofnęła pozew i zrzekła się roszczenia w pozostałej części.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim postanowieniem z 8 czerwca 2001 roku umorzył postępowanie w powyższej sprawie.

W dniu 21 marca 2001 roku S. J. otrzymała oryginały świadectw pracy wystawionych przez (...) Przedsiębiorstwo (...) w M. z 5 października 1977 roku oraz przez Miejski Zakład (...) w M. z 11 grudnia 1996 roku. Odbiór tychże świadectw ubezpieczona własnoręcznie pokwitowała.

W dniu 24 kwietnia 2001 roku S. J. złożyła wniosek o emeryturę załączając do niego m.in. świadectwo pracy z 5 października 1977 roku z okresu jej zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. stwierdzające, że stosunek pracy trwał od 15 stycznia 1961 roku do 5 października 1977 roku. W kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych ubezpieczona wskazała, że była zatrudniona od 15 stycznia 1961 roku do 5 października 1977 roku w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M., od 7 października 1977 roku do 30 września 1990 roku w (...) w Ł. oraz od 1 października 1990 roku do 31 maja 2001 roku w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.. Ubezpieczona nie dołączyła do wniosku świadectwa pracy z 11.12.1990 r.

Decyzją z 26 kwietnia 2001 roku organ rentowy przyznał S. J. prawo do emerytury od 1 kwietnia 2001 roku, uwzględniając do jej ustalenia m.in. cały okres zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. wskazany w świadectwie pracy z 5 października 1977 roku, tj. od 5 stycznia 1961 roku do 5 października 1977 roku.

Wnioskiem z 15 listopada 2011 roku S. J. zwróciła się o przeliczenie emerytury, załączając do niego m.in. zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu RP-7 z 27 października 2011 roku wystawione przez Zarząd Mienia (...) w M. za okres zatrudnienia od 15 stycznia 1967 roku do 5 października 1977 roku.

Wobec przedłożenia przez ubezpieczoną powyższego zaświadczenia z 27 października 2011 roku stwierdzającego późniejszą datę rozpoczęcia zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające mające na celu ustalenie faktycznej daty rozpoczęcia przez S. J. zatrudnienia w tym Przedsiębiorstwie.

W odpowiedzi na zapytanie organu rentowego Zarząd Mienia (...) w M. pismem z dnia 20 grudnia 2011 roku poinformował, że w trakcie wystawiania świadectwa pracy przez byłą kadrową nastąpiła pomyłka w dacie początku zatrudnienia, tj. wskazano 15 stycznia 1961 roku podczas gdy faktyczną datą rozpoczęcia zatrudnienia był 15 stycznia 1967 roku. Do pisma z 20 grudnia 2011 roku Zarząd Mienia (...) załączył skorygowane świadectwo pracy z 15 marca 1996 roku wskazujące okres zatrudnienia S. J. w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. od 15 stycznia 1967 roku do 5 października 1977 roku. Ponadto, w piśmie z 12 stycznia 2012 roku Zarząd Mienia (...) w M. wskazał, że wystawiając sprostowanie świadectwa pracy z 15 marca 1996 roku dysponował pełną dokumentacją płacową (S. J. nie figurowała na listach płac w okresie od stycznia 1961 roku, tylko od stycznia 1967 roku), natomiast dokumentacja osobowa została przekazana do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.. Sprostowane świadectwo pracy wystawione zostało na podstawie rejestru zatrudnienia. Ponadto, Zarząd Mienia (...) wskazał, że S. J. otrzymała poprawne świadectwo pracy, ponieważ zwróciła się do nich pismem o wydanie zaświadczenia na jakich dowodach wydano jej świadectwo pracy skracające jej staż pracy.

W pisemnym oświadczeniu z 5 stycznia 2012 roku złożonym przed organem rentowym S. J. wskazała m.in., że prace podjęła od 15 albo 16 stycznia 1961 roku jako pomoc biurowa. Do pracy w Miejskim lub Powiatowym Przedsiębiorstwie (...) w M. została przyjęta na polecenie organu nadrzędnego, tj. kierownictwa Powiatowej Rady Narodowej w M.. Nie posiada żadnych dokumentów z tego okresu ani wpisów w dowodach osobistych, gdyż w tym czasie go nie miała. Książeczek ubezpieczeniowych też nie ma.

Decyzją z dnia 12 stycznia 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w Ł. po rozpoznaniu wniosku S. J. z 15 listopada 2011 roku, powołując się na ustawę z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wyłączył ze stażu pracy wnioskodawczyni okres zatrudnienia w Miejskim Zakładzie (...) w M. od 15 stycznia 1961 roku do 14 stycznia 1967 roku.

Decyzją z dnia 26 stycznia 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w Ł. zobowiązał natomiast S. J. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 stycznia 2009 roku do 31 grudnia 2011 roku w kwocie 6.339,18 złotych i odsetek za okres od 26 stycznia 2009 roku do 26 stycznia 2012 roku (tj. od dnia wydania decyzji) w kwocie 1.248,67 złotych (łącznie do zwrotu 7.587,85 złotych).

W toku niniejszego postępowania, w piśmie skierowanym do tut. Sądu Okręgowego Zarząd Mienia (...) w M. w piśmie z 15 maja 2012 roku wskazał, że S. J. była zatrudniona od 15 stycznia 1967 roku do 5 października 1977 roku. Pierwsze świadectwo pracy wystawione zostało z błędną datą okresu zatrudnienia (od 15 stycznia 1961 roku. Później świadectwo to zostało sprostowane zgodnie z datą zatrudnienia, która widnieje w rejestrze zatrudnienia, tj. 15 stycznia 1967 roku.

W kolejnym piśmie z 25 lutego 2013 roku skierowanym do tut. Sądu Okręgowego w Szczecinie Zarząd Mienia (...) w M. wskazał, że posiada ewidencje pracowników zatrudnionych w 1961 roku. Na podstawie tej ewidencji stwierdza, że wśród osób zatrudnionych w 1961 roku nie ma S. J.. Według rejestru zatrudnienia S. J. została przyjęta do pracy w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. 16 stycznia 1967 roku.

W związku z twierdzeniami S. J., iż w latach 1996-1997 toczyła się przed Sądem Rejonowym w Człuchowie sprawa z jej powództwa o sprostowanie świadectwa pracy w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. poprzez wskazanie jako prawidłowej daty początku zatrudnienia 15 stycznia 1961 roku zamiast 15 stycznia 1967 roku, Sąd Okręgowy zwrócił się do Sądu Rejonowego w Człuchowie o udzielenie informacji, czy przed tym Sądem we wskazanych latach toczyła się sprawa z powództwa S. J. przeciwko Miejskiemu Zarządowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w M., prawdopodobnie o sprostowanie świadectwa pracy.

W odpowiedzi Sąd Rejonowy w Człuchowie pismem z 8 lipca 2013 roku wskazał, że do Sądu tego wpłynął pozew z powództwa S. J. przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) w M. o sprostowanie świadectwa pracy w dniu 20 listopada 1997 roku, ale w dniu 29 grudnia 1997 roku został przekazany Sądowi Rejonowemu w Stargardzie Szczecińskim zgodnie z postanowieniem z dnia 16 grudnia 1997 roku.

W związku z powyższym pismem Sądu Rejonowego w Człuchowie z 8 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zwrócił się do Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim o wypożyczenie akt sprawy z powództwa S. J. przeciwko Miejskiemu Zakładowi (...) w M. o sprostowanie świadectwa pracy, które postanowieniem Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 16 grudnia 1997 roku zostały Sądowi Rejonowemu w Stargardzie Szczecińskim przekazane.

W odpowiedzi Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pismem z dnia 9 sierpnia 2013 roku poinformował, że do Wydziału tego nie wpłynęła ani w 1997 ani w 1998 roku sprawa z powództwa S. J. przeciwko Miejskiemu Zakładowi (...) w M..

W dniu 19 lipca 2013 roku pracownica sekretariatu VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Szczecinie w trakcie rozmowy telefonicznej w związku z niniejszą sprawą z pracownicą Sądu Rejonowego w Człuchowie, która zastępowała w czasie urlopu A. G. uzyskała informację, że w ich systemie, spisie akt zniszczonych ani w archiwum nie ma jednak nazwiska powódki, tzn. najprawdopodobniej w ogóle nie został wniesiony do Sądu w Człuchowie taki pozew. W rozmowie z panią G. – kierownikiem sekretariatu z Sadu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim uzyskała natomiast informację, że nie trafiło do nich postanowienie Sądu Rejonowego w Człuchowie z 16 grudnia 1997 roku o przekazaniu powództwa.

Sąd Okręgowy uznał odwołania za niezasadne.

Zważył, że wydanie przez organ rentowy decyzji z dnia 26 stycznia 2012 roku o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 stycznia 2009 roku do 31 grudnia 2011 roku w kwocie 6.339,18 złotych i odsetek za okres od 26 stycznia 2009 roku do 26 stycznia 2012 roku (tj. od dnia wydania decyzji) w kwocie 1.248,67 złotych (łącznie do zwrotu 7.587,85 złotych) wiązało się w okolicznościach niniejszej sprawy w sposób bezpośredni z ustaleniem, iż ubezpieczona pracowała w krótszym okresie czasu - w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. - aniżeli zostało to przyjęte przez w.w. organ na podstawie świadectwa pracy ubezpieczonej z 5 października 1977 roku w związku z wydaniem decyzji z 26 kwietnia 2001 roku o przyznaniu S. J. emerytury, tj. od 15 stycznia 1967 roku do 5 października 1977 roku a nie od 15 stycznia 1961 roku do 5 października 1977 roku, względy pragmatyki przemawiają za tym aby najpierw rozważyć, czy w świetle zgromadzonego materiału procesowego istniały podstawy do poczynienia takich ustaleń a w konsekwencji także i do wyłączenia decyzją z 12 stycznia 2012 roku ze stażu pracy ubezpieczonej okresu zatrudnienia od 15 stycznia 1961 roku do 14 stycznia 1967 roku, a dopiero następnie przejść do rozważań w kwestii zasadności odwołania od w.w. decyzji 26 stycznia 2012 roku.

Oceniając zasadność odwołania ubezpieczonej od decyzji z dnia 12 stycznia 2012 roku, wyłączającej ze stażu pracy S. J. okres od 15 stycznia 1961 roku do 14 stycznia 1967 roku, Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej: ustawa emerytalna) prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie zaistniały wszelkie okoliczności i przesłanki uzasadniające zastosowanie powyższego przepisu oraz ustalenie na nowo prawa ubezpieczonej do emerytury po wyłączeniu z jej stażu pracy okresu od 15 stycznia 1961 roku do 14 stycznia 1967 roku. Przede wszystkim wskazać tutaj należy na fakt, że już po wydaniu i uprawomocnieniu się decyzji z 26 kwietnia 2001 roku o przyznaniu S. J. prawa do emerytury, organ rentowy w związku ze złożeniem przez ubezpieczoną wniosku z 15 listopada 2011 roku o przeliczenie emerytury na podstawie załączonego do niego zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu Rp-7 z 27 października 2011 roku wystawionego przez Zarząd Mienia (...) w M. powziął uzasadnioną wątpliwość co do faktycznego okresu zatrudnienia S. J. w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M.. W tym ostatnim zaświadczeniu został bowiem wskazany krótszy okres zatrudnienia ubezpieczonej, tj. od 15 stycznia 1967 roku do 5 października 1977 roku, aniżeli w jej świadectwie pracy z 5 października 1977 roku załączonym do złożonego w organie rentowym w dniu 24 kwietnia 2001 roku wniosku o przyznanie emerytury, tj. od 15 stycznia 1961 roku do 5 października 1977 roku. W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego, którego przebieg został opisany w części niniejszego uzasadnienia

poświęconej ustaleniom faktycznym, organ rentowy ustalił że S. J. załączyła do wniosku błędne świadectwo pracy z 5 października 1977 roku, zamiast prawidłowo wystawionego z 15 marca 1996 roku na okres zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. od 15 stycznia 1967 roku do 5 października 1977 roku, w posiadaniu którego już była w dacie złożenia wniosku o świadczenie. Była to zatem niewątpliwie nowa okoliczność, która uzasadniała zastosowanie przez ten organ przywołanego już art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, wyłączenie ze stażu pracy ubezpieczonej okresu od 15 stycznia 1961 roku do 14 stycznia 1967 roku oraz ustalenie na nowo wysokości jej świadczenia emerytalnego już z pominięciem tego okresu.

W tym kontekście podkreślił, że przeprowadzone w przedmiotowej sprawie postępowanie zainicjowane wniesieniem przez S. J. odwołań od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w Ł. z 12 stycznia 2012 roku oraz z 26 stycznia 2012 roku, nie dało podstaw do poczynienia odmiennych, tj. w całości bądź chociażby w części zgodnych z twierdzeniami ubezpieczonej ustaleń faktycznych i w konsekwencji zmiany zaskarżonych decyzji. W szczególności, brak było podstaw do przyjęcia na podstawie zgromadzonych w toku całego postępowania dowodów, że S. J. była zatrudniona w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. od 15 stycznia 1961 roku do 5 października 1977 roku, a nie – jak ustalił organ rentowy – od 15 stycznia 1967 roku do 5 października 1977 roku. Zarówno w aktach osobowych S. J., aktach organu rentowego, jak i w aktach niniejszej sprawy brak jest dokumentów które wskazywałyby, że S. J. była faktycznie zatrudniona w w.w. Przedsiębiorstwie przed 15 stycznia 1967 roku. Z treści pism Zarządu Mienia (...) w M. kierowanych do tutejszego Sądu Okręgowego wynika, że ubezpieczona nie widnieje również w znajdującej się w posiadaniu tego podmiotu dokumentacji płacowej za okresy poprzedzające 15 stycznia 1967 roku (k. 19). Jeśli chodzi natomiast o ewidencję pracowników zatrudnionych, to także brak jest wpisów dotyczących jej zatrudnienia już od 1961 roku. Zgodnie z zapisami w tejże ewidencji, została przyjęta do pracy 16 stycznia 1967 roku (k. 115). Wbrew temu co twierdzi ubezpieczona w swych pismach procesowych, załączone do akt sprawy kserokopie przedmiotowej ewidencji (k. 24, 116) nie zawierają przy tym skreśleń ani poprawek, które wskazywałyby na możliwość dokonania wcześniej innego zapisu z inną początkową datą zatrudnienia. Sama ubezpieczona w toku całego postępowania nie przedłożyła zaś żadnych innych wiarygodnych i miarodajnych dowodów, na podstawie których można by poczynić w analizowanym zakresie nie budzące wątpliwości ustalenia, że zapisy w powyższej dokumentacji dotyczące jej początkowej daty zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. (za wyjątkiem błędnego świadectwa pracy z 5.10.1977 r.) nie są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Podejmując rozważania w tej ostatniej kwestii Sąd Okręgowy wskazał, że z załączonych do akt osobowych S. J. dokumentów opisanych w części niniejszego uzasadnienia poświęconej ustaleniom faktycznym wynika, iż ubezpieczona w składanych przez nią w związku z zatrudnieniem w kolejnych zakładach pracy (w tym również w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M.) dokumentach nie wskazywała, aby była zatrudniona w tym ostatnim wymienionym Przedsiębiorstwie przed 15 stycznia 1967 roku. W ocenie Sądu Okręgowego mało przekonujące są przy tym jej twierdzenia, jakoby przyczyną takiego stanu rzeczy miał być fakt, że w jej przekonaniu praca pomocy biurowej, jaką – zgodnie z jej twierdzeniami – miała wykonywać w w.w. Przedsiębiorstwie przed 15 stycznia 1967 roku, była pracą gorszą, zwłaszcza że ubiegając się o zatrudnienie w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. od 15 stycznia 1967 roku była osobą młodą z wykształceniem średnim i niewielkim doświadczeniem zawodowym, natomiast wcześniejsze zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy i chociażby częściowa znajomość pracy biurowej mogłaby być istotnym atutem przy ubieganiu się o zatrudnienie w charakterze pracownika umysłowego w dziale księgowości. Zdaniem Sądu I instancji, wiarygodność twierdzeń S. J. o zatrudnieniu w w.w. Przedsiębiorstwie już od 15 stycznia 1961 roku poddaje w uzasadnioną wątpliwość fakt, że od 15 stycznia 1967 roku została ona zatrudniona na okres próbny 3-miesięczny, a dopiero po upływie tego okresu na czas nieoznaczony oraz że w prowadzonej w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) w M. karcie uprawnień urlopowych wskazano, że w 1969 roku miała przepracowane 2 lata, a wcześniej była zatrudniona jedynie w okresie od 16 lipca 1966 roku do 14 stycznia 1967 roku w (...) w M.. Również w swych pismach do dyrekcji Przedsiębiorstwa o przyznanie podwyżki S. J. nie podnosiła aby była zatrudniona już od 1961 roku. W piśmie z dnia 27 stycznia 1973 roku w sposób wyraźny zaznaczyła, że w Przedsiębiorstwie pracuje od 1967 roku, natomiast w piśmie z 27 maja 1974 roku iż w księgowości na stanowisku księgowej materiałowej pracuje od 7 lat. Dodał, że jednocześnie w toku całego niniejszego postępowania żadna ze stron nie przedłożyła dokumentów z których wynikałoby iż S. J. przed 15 stycznia 1967 roku wykonywała pracę w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. na podstawie innego stosunku prawnego aniżeli stosunek pracy. Jeśli chodzi o zeznania przesłuchanych w przedmiotowej sprawie świadków, to zaznaczył że co prawda twierdzili oni iż S. J. pracowała w w.w. Przedsiębiorstwie już od 1961 roku,

jednakże nie tylko że są one mało konkretne i częściowo sprzeczne ze sobą, z dowodem z przesłuchania ubezpieczonej oraz materiałem dokumentarnym, ale nadto – co wyraźnie podkreślił – żaden ze świadków nie był w stanie wskazać w sposób konkretny na jakiej podstawie była zatrudniona ubezpieczona (tj. na podstawie umowy o pracę czy umowy zlecenia), w jakim wymiarze czasu pracy oraz w jakich godzinach wykonywała powierzone jej obowiązki. Świadek Z. P. podał, że wykonywał pracę kierowcy i po godzinie 7.00 rano wyjeżdżał w pracę. Rzadko widywał ubezpieczoną, przeważnie rano (k. 100-101). Świadek A. A. zeznała natomiast, że co prawda pracowała w hotelu, ale nieraz chodziła do biura. Była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczona była zawsze w pracy w tych godzinach, w których ona pracowała. S. J. pracowała też popołudniami (k. 101). Tymczasem, z przesłuchania ubezpieczonej oraz zeznań R. K. wynika, iż ubezpieczona miała pracować w w.w. Przedsiębiorstwie w analizowanym okresie czasu przede wszystkim w godzinach popołudniowych, tj. po zakończeniu zajęć szkolnych bądź pracy w innych zakładach pracy, a wcześniej jedynie w okresie ferii bądź wakacji. S. J. w takcie całego niniejszego postępowania również nie była przy tym w stanie skonkretyzować podstawy prawnej swojego zatrudnienia, dokładnego wymiaru czasu pracy ani godzin pracy. Podała w zasadzie jedynie, że była to praca w niepełnym wymiarze czasu pracy, po kilka godzin dziennie. Zeznania świadka R. K., która jest siostrą ubezpieczonej, również nie wniosły wiele do sprawy. Nie tylko że były one równie mało konkretne, nieprecyzyjne i rozbieżne z materiałem dokumentarnym, co zeznania Z. P. i A. A., ale nadto – jak wynika z treści jej wypowiedzi – opierały się w znacznym zakresie na informacjach pozyskanych od samej ubezpieczonej. Co więcej, świadek chociaż – jak twierdziła – pamiętała datę początkową zatrudnienia ubezpieczonej w (...) w M. to zupełnie nie potrafiła niczego powiedzieć o jej zatrudnieniu w Gminnej Spółdzielni (...) w W. (potwierdzonym stosownym świadectwem pracy, a trwającym niemal pół roku). W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy ocenił powyższe dowody ze źródeł osobowych jako nieprzydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w analizowanym zakresie. Na wiarę zasługiwały natomiast zeznania w.w. świadków w części dotyczącej ich zatrudnienia w w.w. Przedsiębiorstwie, w tym stanowiska pracy i godzin pracy, a w przypadku świadka R. K. również odnośnie sytuacji rodzinnej S. J. oraz zamieszkania wraz z nią w 1961 roku, niemniej jednak wobec ich nieprzydatności w pozostałej części, okoliczności te w zasadzie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Kontynuując powyższe rozważania wskazał, że wyniki postępowania dowodowego w niniejszej sprawie nie dały ostatecznie podstaw do poczynienia ustaleń, iż S. J. domagała się sprostowania świadectwa pracy, w tym również na drodze postępowania sądowego, wystawionego przez Miejski Zakład (...) w M. w dniu 11 grudnia 1996 roku poprzez wskazanie jako daty początkowej zatrudnienia 15 stycznia 1961 roku zamiast 15 stycznia 1967 roku. Ubezpieczona nie przedstawiła żadnych dokumentów potwierdzających te okoliczności. Co więcej, z treści jej wypowiedzi nie wynika, aby występowała ze stosownym żądaniem w tym przedmiocie w stosunku do byłego pracodawcy. Ubezpieczona nie wskazała także w sposób stanowczy i konkretny nawet roku, w którym zgodnie z jej twierdzeniami miała wytoczyć przed sądem stosowne powództwo o sprostowanie świadectwa pracy, ani sądu do którego miał zostać wniesiony pozew. Nie była również w stanie podać sygnatury akt sprawy oraz sposobu zakończenia postępowania. Podjęte przez Sąd orzekający w niniejszej sprawie czynności polegające na zwróceniu się do Sądu Rejonowego w Człuchowie o udzielenie stosownej informacji oraz ewentualnie nadesłanie akt sprawy, a także do Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim o wypożyczenie akt sprawy z powództwa S. J. przeciwko Miejskiemu Zakładowi (...) w M. o sprostowanie świadectwa pracy, także ostatecznie nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Co prawda Sąd Rejonowy w Człuchowie w odpowiedzi na zapytanie Sądu Okręgowego w piśmie z 8 lipca 2013 roku wskazał, że do Sądu tego wpłynął pozew z powództwa S. J. przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) w M. o sprostowanie świadectwa pracy w dniu 20 listopada 1997 roku, ale w dniu 29 grudnia 1997 roku został przekazany Sądowi Rejonowemu w Stargardzie Szczecińskim zgodnie z postanowieniem z dnia 16 grudnia 1997 roku, niemniej jednak ostatecznie nie udało się nie tylko zapoznać z aktami sprawy, ale nawet uzyskać informacji o sposobie zakończenia tego postępowania. Zgodnie bowiem z treścią pisma Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 9 sierpnia 2013 roku, zarówno w 1997, jaki i w 1998 roku do Sądu tego nie wpłynęła sprawa z powództwa S. J. przeciwko Miejskiemu Zakładowi (...) w M.. W toku zaś dalszego postępowania pracownica sekretariatu VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Szczecinie w dniu 19 lipca 2013 roku w trakcie rozmowy telefonicznej w związku z niniejszą sprawą z pracownicą Sądu Rejonowego w Człuchowie, która zastępowała w czasie urlopu A. G. uzyskała informację, że w ich systemie, spisie akt zniszczonych ani w archiwum nie ma jednak nazwiska powódki, tzn. najprawdopodobniej w ogóle nie został wniesiony do Sądu w Człuchowie taki pozew. W rozmowie z panią G. – kierownikiem sekretariatu z Sadu

Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim uzyskano natomiast informację, że nie trafiło do nich postanowienie Sądu Rejonowego w Człuchowie z 16 grudnia 1997 roku o przekazaniu powództwa. W tym stanie rzeczy, uwzględniając również przedstawione wcześniej okoliczności i argumenty, w ocenie Sądu Okręgowego brak było do przyjęcia za udowodnione, że S. J. domagała się w ogóle sprostowania powyższego świadectwa pracy.

Sąd Okręgowy zauważył, że z całokształtu okoliczności niniejszej sprawy wynika, że S. J. przedłożyła pracodawcy Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. świadectwo pracy z 5 października 1977 roku stwierdzające, iż była zatrudniona w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. od 15 stycznia 1961 roku do 5 października 1977 roku w okresie, gdy domagała się wypłaty nagrody jubileuszowej po 35 latach pracy. Ówczesny pracodawca ubezpieczonej podjął jednakże wątpliwość odnośnie okresu jej zatrudnienia w w.w. Przedsiębiorstwie i zwrócił się pismem z 9 grudnia 1996 roku do (...) Przedsiębiorstwa (...) w M. z prośbą o przesłanie świadectwa pracy stwierdzającego faktyczny okres zatrudnienia S. J., co jest zrozumiałe zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę fakt że S. J. ubiegając się o przyjęcie do pracy w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. w kwestionariuszu osobowym wskazała że była zatrudniona w (...) w M. od 15 stycznia 1967 roku do 5 października 1977 roku. Ostatecznie ubezpieczonej wypłacona została nagroda jubileuszowa w wysokości przysługującej po 30 latach pracy. Co prawda S. J. wniosła do Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim pozew przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. o przywrócenie do pracy oraz zapłatę nagrody jubileuszowej, jednakże powództwo to ostatecznie zostało przez nią cofnięte już po rozwiązaniu z nią przez w.w. Spółdzielnię stosunku pracy, co nastąpiło z dniem 31 maja 2001 roku. Jako niewiarygodne ocenić należy zatem twierdzenia S. J., że przyczyną cofnięcia przez nią powództwa była obawa o utratę pracy.

Jeśli chodzi natomiast o poruszoną przez ubezpieczoną w piśmie procesowym z 10 kwietnia 2012 roku kwestię nieuwzględnienia przez organ rentowy przy wydawaniu zaskarżonych decyzji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 28 lutego 2012 roku (K 5/11, Dz. U. z 2012 r., poz. 251) stwierdzającego niezgodność z Konstytucją RP art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej, to Sąd Okręgowy zauważył, że ten ostatni przepis nie miał zastosowania w niniejszej sprawie i nie był stosowany przez organ rentowy. Dotyczył on bowiem zupełnie odmiennej sytuacji - dawał organowi rentowemu możliwość dokonania nawet po wielu latach weryfikacji prawomocnej decyzji i cofnięcia prawa do emerytury lub renty albo obniżenia świadczenia tylko wskutek odmiennej oceny tych samych dowodów, na których decyzja (decyzje) została oparta. Tymczasem, w niniejszej sprawie wyłączenie przez organ rentowy ze stażu pracy S. J. okresu zatrudnienia od 15 stycznia 1961 roku do 14 stycznia 1967 roku oraz ponowne ustalenie w związku z tym wysokości świadczenia emerytalnego dokonane zostało na podstawie przytoczonego już wcześniej art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej w związku z ujawnieniem przez organ rentowy nowych dowodów i okoliczności po złożeniu przez ubezpieczoną w listopadzie 2011 roku wniosku o przeliczenie emerytury. W związku z tym brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że zaskarżona decyzja z 12 stycznia 2012 roku wydana została na podstawie przepisu uznanego przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją.

Przechodząc do dalszych rozważań w przedmiocie zasadności odwołania S. J. od w.w. decyzji organu rentowego z 26 stycznia 2012 roku, na wstępie Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 138 ust. 1 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu.

Ustawa z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.; dalej: ustawa systemowa) w analizowanym zakresie zawiera analogiczne regulacje (art. 84 ust. 2 i 3). Do żądania odsetek od pobranego nienależnie świadczenia ma zastosowanie art. 84 ust. 1 ustawy systemowej, który stanowi, że osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11.

Zgodnie z wyrażanymi w orzecznictwie sądowym poglądami, które Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela „świadczenie nienależnie pobrane” to nie tylko „świadczenie nienależne” (obiektywnie, np. wypłacone bez podstawy prawnej), ale także „nienależnie pobrane”, a więc pobrane przez osobę, której można przypisać określone cechy dotyczące stanu świadomości (woli) lub określone działania (zaniechania) (por. np. wyrok SA w Katowicach z 25.05.2010 r., III AUa 3276/09, LEX nr 785480). Żądanie zwrotu nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego uzasadnione jest tylko wobec osoby, która otrzymała świadczenie bez podstawy prawnej i tylko wówczas

gdy miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy (por. np. wyrok SN z 6.03.2012 r., I UK 331/11, LEX nr 1165287). Do podania prawdziwych danych we wniosku o emeryturę nie jest przy tym potrzebne żadne pouczenie (por. np. wyrok SN z 9.03.2012 r., I UK 335/11, LEX nr 1212052).

Na gruncie ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego w ocenie Sądu Okręgowego miał niewątpliwie zastosowanie art. 138 ust. 2 pkt. 2 ustawy emerytalnej. Na skutek przedłożenia przez S. J. przy składaniu wniosku w kwietniu 2001 roku o emeryturę świadectwa pracy z 5 października 1977 roku, w którym błędnie podano datę rozpoczęcia przez nią zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M., tj. 15 stycznia 1961 roku, faktyczną datą rozpoczęcia zatrudnienia w w.w. Przedsiębiorstwie był 15 stycznia 1967 roku, został zawyżony staż pracy ubezpieczonej, a w konsekwencji także i przyznane jej świadczenie emerytalne. Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle przytoczonych powyżej rozważań, nie ulega wątpliwości że S. J. składając w dniu 24 kwietnia 2001 roku w organie rentowym wniosek o emeryturę miała pełną świadomość, że podane przez nią w kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych oraz zawarte w w.w. świadectwie pracy z 5 października 1977 roku dane dotyczące okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu rzeczy, tj. zawierają błędną datę rozpoczęcia przez nią zatrudnienia 15 stycznia 1961 roku zamiast 15 stycznia 1967 roku. Wniosek ten uznać należy tym bardziej za uzasadniony, gdyż S. J. miesiąc i kilka dni wcześniej, tj. 21 marca 2001 roku otrzymała m.in. oryginał świadectwa pracy z 11 grudnia 1996 roku w którym wskazany został prawidłowy okres jej zatrudnienia w w.w. Przedsiębiorstwie od 15 stycznia 1967 roku do 5 października 1977 roku. Odbiór oryginału tego świadectwa pracy ubezpieczona własnoręcznie pokwitowała. Ponadto, jak słusznie zauważa organ rentowy, S. J. już wcześniej zwracała się pismem z 28 lipca 1997 roku do dyrekcji Miejskiego Zakładu (...) w M. z prośbą o wydanie zaświadczenia na podstawie jakich dowodów wystawiono jej świadectwo pracy skracające jej staż pracy. Treść tego pisma nie pozostawia w ocenie Sądu wątpliwości, że S. J. już wówczas powzięła wiadomość o wystawieniu przez Miejski Zakład (...) w M. w 1996 roku nowego świadectwa pracy wskazującego prawidłową datę rozpoczęcia przez nią zatrudnienia, tj. 15 stycznia 1967 roku. W świetle przedstawionych okoliczności sprawy zasadny jest zatem wniosek, że ubezpieczona nie przedstawiając organowi rentowemu wraz z wnioskiem o emeryturę prawidłowych danych dotyczących okresu jej zatrudnienia w w.w. Przedsiębiorstwie oraz nie informując go o wystawieniu w 1996 roku przez Miejski Zakład (...) w M. nowego świadectwa pracy i nie załączając tego świadectwa, niewątpliwie wprowadziła go świadomie w błąd, co – jak już to zostało wspomniane – skutkowało zawyżeniem jej stażu pracy uwzględnionego przez organ rentowy przy wydawaniu decyzji z 26 kwietnia 2001 roku i przyznaniu świadczenia emerytalnego w zawyżonej wysokości.

W tym kontekście zwrócił również uwagę na fakt, że powyższe wnioski należałoby uznać za aktualne, a zaskarżone decyzje prawidłowe, nawet gdyby przyjąć twierdzenia S. J. dotyczące jej zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. od 15 stycznia 1961 roku za zgodne ze stanem rzeczywistym. Analiza treści pism procesowych ubezpieczonej oraz treści jej wypowiedzi przed Sądem nie pozostawia bowiem żadnych wątpliwości, że S. J. miała pełną świadomość iż zawarta w w.w. świadectwie pracy z 5 października 1977 roku informacja odnośnie jej zatrudnienia w w.w. Przedsiębiorstwie w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku starszego referenta do spraw finansowo-księgowych jest niezgodna ze stanem rzeczywistym. Ubezpieczona wskazywała, że była zatrudniona w niepełnym wymiarze czasu pracy, pracowała przeważnie popołudniami po kilka godzin, przy czym nie była w stanie dokładnie określić ani godzin w których pracowała, ani wymiaru czasu pracy, ani nawet podstawy na jakiej świadczyła pracę (tj. czy była to umowa o pracę, czy też umowa zlecenia). Podała także, że w okresie jej zatrudnienia w Gminnej Spółdzielni (...) w W. korzystała w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. z urlopu bezpłatnego. Informacja ta jednakże również nie została zawarta w w.w. świadectwie pracy z 5 października 1977 roku. Wskazane okoliczności mają niewątpliwie znaczenie dla obliczenia wysokości świadczenia emerytalnego oraz ustalanego w związku z tym przez organ rentowy stażu pracy. Pomimo tego nie zostały jednak podane przez S. J. ani przy składaniu wniosku o emeryturę, ani też w toku dalszego postępowania, w tym również przy składaniu przed organem rentowym w dniu 5 stycznia 2012 roku pisemnego oświadczenia. Zatem również i z tych względów zasadny jest wniosek, że ubezpieczona w sposób świadomy wprowadziła w błąd organ rentowy. Kończąc powyższe rozważania dodał, że wyniki postępowania dowodowego w niniejszej sprawie dały natomiast podstawy do poczynienia ustaleń, że S. J. w sierpniu 1964 roku pracowała jako stażystka – pracownik umysłowy w Obwodowym Urzędzie Pocztowym Telekomunikacyjnym w M., od 1 czerwca 1965 roku do 20 listopada 1965 roku była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w Gminnej Spółdzielni (...) w W.

na stanowisku młodszego referenta finansowego, a od 16 lipca 1966 roku do 14 stycznia 1967 roku w (...) Związku Gminnych Spółdzielni (...) w M. jako kontystka w dziale księgowości. Okoliczności tych Sąd jednak nie uwzględnił przy ustalaniu okresu zatrudnienia ubezpieczonej przed 15 stycznia 1967 roku, albowiem ubezpieczona nie domagała się uwzględnienia ich w toku postępowania przed organem rentowym, a jedynie żądała zaliczenia okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. od 15 stycznia 1961 roku do 5 października 1977 roku. Jak słusznie zauważa się natomiast w orzecznictwie sądowym, przeniesienie sprawy na drogę sądową przez wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego ogranicza się do okoliczności uwzględnionych w decyzji, a między stronami spornych. Poza tymi okolicznościami spór sądowy nie może zaistnieć. Przed sądem wnioskodawca może żądać jedynie korekty stanowiska zajętego przez organ rentowy i wykazywać swoją rację odnosząc się do przedmiotu sporu objętego zaskarżoną decyzją, natomiast nie może żądać czegoś, o czym organ rentowy nie decydował (por. wyrok SN z 9.09.2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518; postanow. SA w S. z 22.10.2012 r., III AUz 98/12, LEX nr 1223485). Z tych względów zasadnym było zatem potraktowanie zgłoszone przez S. J. na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2013 roku żądania uwzględnienia przy ustalaniu wysokości jej świadczenia emerytalnego okresu zatrudnienia w Gminnej Spółdzielni (...) w W. jako nowego żądania i przekazanie tego żądania (postanowieniem z 4.09.2013 r.) organowi rentowemu do rozpoznania (art. 477¹⁰ § 2 k.p.c.).

Apelację od tego wyroku wniosła ubezpieczona.

Zaskarżony wyrok w całości i zarzuca mu naruszenie i

- a. że świadectwo pracy z dnia 5 października 1977r. błędnie wskazuje datę rozpoczęcia zatrudnienia przez ubezpieczoną w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M., podczas gdy nie nastąpiło sprostowanie tego świadectwa pracy w sposób wynikający z przepisów prawa pracy,
- b. że ubezpieczona była zatrudniona w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. od 15 stycznia 1967r. w sytuacji gdy wszyscy świadkowie przesłuchani w sprawie wskazali w swoich zeznaniach, iż zatrudnienie to nastąpiło od 15 stycznia 1961r., co potwierdza także świadectwo pracy z dnia 5 października 1977r.,
- c. że brak jest podstaw do przyjęcia, że ubezpieczona domagała się sprostowania świadectwa pracy z dnia 15 marca 1996r., mimo iż wprost na tą okoliczność wskazuje pismo Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 8 lipca 2013r., a Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku ustalenie przeciwne w tym zakresie opiera wyłącznie na rozmowie telefonicznej pracownic sekretariatów sądów nie mającej jakiegokolwiek waloru dowodowego,

2. art. 477¹⁰ §2 kpc wskutek uznania, że ustalenie okresu zatrudnienia ubezpieczonej w Gminnej Spółdzielni (...) w W. należy potraktować wyłącznie jako nowe żądanie i przekazać do rozpoznania organowi rentowemu, w sytuacji gdy okoliczność tego zatrudnienia miała także istotny wpływ na rozstrzygnięcie w poniższej sprawie co do ustalenia wysokości pobranego świadczenia uznanego przez organ rentowy jako nienależne a określonego w decyzji z dnia 26 stycznia 2012r..

Ponadto zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1. art. 138 ust. 1 i 2 pkt. 2 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych , poprzez niewłaściwe ich zastosowanie w następstwie przyjęcia , że zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. i w konsekwencji nieprawidłowe uznanie, że zobowiązana jest do zwrotu pobranego świadczenia jako nienależnego,
2. art. 84 ust. 6 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i w konsekwencji uznanie, że ubezpieczona ma obowiązek zwrócić pobrane świadczenie w sytuacji gdy pobranie tych świadczeń – przy założeniu, że byłyby nienależne – zostałyby spowodowane przekazaniem przez pracodawcę jako płatnika składek danych nieprawdziwych, co do okresu zatrudnienia zawartego w świadectwie pracy z dnia 5 października 1977r. mającego wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł w oparciu o art. 386 §1 kpc o zmianę zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 stycznia 2012r. i uznanie, że do stażu pracy ubezpieczonej

zalicza się także okres zatrudnienia w Miejskim Zakładzie (...) w M. od dnia 15 stycznia 1961r. do dnia 14 stycznia 1967r., a także decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 26 stycznia 2012r. i zwolnienie ubezpieczonej od obowiązku zwrotu kwoty 7.587,85 zł. z tytułu nienależnie pobranego świadczenia ewentualnie w oparciu o art. 386§4 kpc wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczona przytoczyła dotychczas prezentowaną argumentację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Sąd Okręgowy starannie zebrał i rozważył wszystkie zaofiarowane dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów.

Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należyte umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, w pełni podzielać wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAP 1998/3/104 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 grudnia 1999 r., I PKN 402/99, OSNAP 2001/8/272).

Logicznym jest, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128).

Powyzsze rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 kpc wskazać należy, że zgodnie z treścią tego przepisu wiarygodność i moc dowodów Sąd ocenia według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Zarzut obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie powinien polegać jedynie na prezentowaniu przez apelującego własnych ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego. Dla skuteczności tego rodzaju zarzutu nie wystarcza stwierdzenie wadliwości ustaleń sądu, odwołujące się do stanu faktycznego, który odpowiada rzeczywistości w przekonaniu skarżącego. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m. in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów nie może polegać więc wyłącznie na przedstawieniu przez stronę ustaleń alternatywnych, musi bowiem dla swej skuteczności podważać podstawy tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03).

Na gruncie poczynionych wyżej rozważań, stwierdzić należy, że apelująca nie wykazała, aby Sąd I instancji naruszył powołany wyżej art. 233 k.p.c. Ubezpieczony wskazując w apelacji na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego nie przedstawił w zasadzie żadnych argumentów, które mogłyby podważyć poczynione przez ten Sąd ustalenia, ani nie wskazał na jakiegokolwiek niespójności w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego czy też uchybienia polegające na wnioskowaniu w sposób nie korespondujący z zasadami logiki, czy doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego zaprezentowane przez ubezpieczoną argumenty uzasadniać mają jedynie, iż Sąd winien uznać za podstawę rozstrzygnięcia świadectwo pracy wystawione w 1977r., które potwierdza nieprawdziwe dane. Tymczasem Sąd I instancji w sposób dokładny wskazał dlaczego prezentowane przez skarżącą stanowisko nie zasługuje na uwzględnienie, uzasadniając jednoznacznie z jakich powodów dopuścił dane środki dowodowe czyniąc na ich podstawie ustalenia faktyczne, a którym odmówił przymiotu wiarygodności.

Wobec nietrafności zarzutu natury procesowej ustalony w sprawie stan faktyczny stanowi podstawę oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził także naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, w związku z czym poparł rozważania Sądu I instancji również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia. Jednocześnie Sąd a quem nie podzielił argumentów skarżącej podniesionych w treści apelacji, które stanowiły li tylko polemikę ze słusznymi i wnikliwie uargumentowanymi motywami zapadłego orzeczenia.

Zarzut naruszenia prawa materialnego skarżąca sformułowała wskazując na treść przepisu art. 138 ust. 1 i 2 pkt.2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 84 ust. 4 6 ust. 6 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych Podniesione zarzuty w oczywisty sposób nie mogły doprowadzić do rozstrzygnięcia postulowanego przez skarżącą.

W tym miejscu przypomnieć należy, że przedmiotem postępowania była decyzja organu rentowego z dnia 12 stycznia 2012r. wyłączająca ze stażu pracy ubezpieczonej okresu zatrudnienia w Miejskim Zakładzie (...) w M. w okresie od 15 stycznia 1961r. do 14 stycznia 1967r. wskazując, że faktyczny okres zatrudnienia obejmuje okres o 15 stycznia 1967r. do 5 października 1977r. oraz decyzja z dnia 26 stycznia 2012r. zobowiązująca S. J. do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia wskazując, że fakt nieprzedłożenia przez ubezpieczoną prawidłowego świadectwa pracy skutkowało zawyżeniem stażu pracy i wystąpieniem nadpłaty świadczenia.

W tych okolicznościach spór skoncentrował się na dowodzeniu czy ubezpieczonej można uznać okres zatrudnienia w wyżej wskazanym zakładzie od 15 stycznia 1961r. czy też jak zostało to ustalone zgodnie z dokumentacją pracowniczą, oświadczeniami ubezpieczonej i zeznaniami świadków od 15 stycznia 1967r. i czy w związku z tym organ zasadnie zobowiązał ubezpieczoną do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od 1 stycznia 2009r. do 31 grudnia 2011r. w kwocie 6.339 zł. i odsetek w kwocie 1248,67 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy przeprowadził wyjątkowo wnikliwie postępowanie dowodowe, przesłuchując świadków, ubezpieczoną, a w szczególności analizując dokumentację pracowniczą. Sąd Okręgowy poddał następnie zgromadzony materiał dowodowy szczegółowej analizie pod względem spójności wiarygodności i słusznie wywiódł, że ubezpieczona składając wniosek dowodowy o przyznanie praw do świadczenia w dniu 21 kwietnia 2001r., mimo, że była w posiadaniu nowego świadectwa pracy z 15 marca 1996 i 11 grudnia 1996r. wskazujących na rzeczywisty okres zatrudnienia, przedłożyła w organie rentowym świadectwo pracy z 1977r. wskazujące na nieprawdziwy okres zatrudnienia. W tym miejscu odnosząc się do zarzutu apelacji jakoby Sąd Okręgowy niesłusznie przyjął, że w świadectwie pracy z 5 października 1977r. błędnie wskazano datę zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. podczas gdy nie nastąpiło sprostowanie świadectwa pracy zgodnie z przepisami prawa pracy, należy jednoznacznie podkreślić, że pracodawca wystawił nowe świadectwo pracy, które ubezpieczona posiadała, a którego organowi rentowemu nie okazała. Ubezpieczona również, nie przedłożyła sprostowanego świadectwa pracy a podnoszone przez nią okoliczności dotyczące ewentualnego procesu w sądzie pracy o sprostowanie świadectwa pracy w toku przeprowadzonego postępowania nie potwierdziły jej twierdzeń. Podkreślenia wymaga również, jak słusznie

wskazał Sąd Okręgowy w aktach niniejszej sprawy w aktach osobowych oraz aktach rentowych brak jest dokumentów które wskazywałyby, że S. J. była faktycznie zatrudniona w .w. Przedsiębiorstwie przed 15 stycznia 1967r.. nie ma jej również w ewidencji pracowników zatrudnionych już od 1961r. zgodzić się należy z Sadem Okręgowym, że wbrew twierdzeniu ubezpieczonej kserokopie ewidencji nie zawierają przy tym skreśleń ani poprawek, które wskazywałyby na możliwość dokonania wcześniej innego zapisu z inną początkową datą zatrudnienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenie Sądu Okręgowego co do niewskazywania przez ubezpieczoną w dokumentach składanych przez nią w związku z zatrudnieniem w kolejnych zakładach pracy, zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M. przed 15 stycznia 1967r., nie może być inaczej ocenione jak tylko, że nie była tam przed tą datą zatrudniona, a prezentowane w niniejszym procesie stanowisko zmierza do osiągnięcia nienależnych świadczeń. Podkreślenia wymaga również, że świadectwo pracy wystawione przez pracodawcę jest dokumentem prywatnym, zawiera jedynie oświadczenie wiedzy, nie tworzy praw podmiotowych ani ich nie pozbawia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 czerwca 2006 r., I PK 250/05, M.P.Pr. 2006/9/491, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1996 r., I PRN 40/96, Prok. i Pr. – wkł. 1966/10/58 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 listopada 1997 r., III A Ua 897/98, Apel.-W-wa 1998/1/4).

Obowiązek udowodnienia faktów spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne (art. 232 k.p.c.), stąd też na odwołującym ciąży obowiązek przedstawienia dowodów dla udowodnienia spornych okoliczności. Muszą to być jednak środki dowodowe, które pozwolą na wiarygodne ustalenie okoliczności faktycznych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ubezpieczona nie zdołała tego uczynić czego konsekwencją było uznanie również za słuszną decyzji z 26 stycznia 2012r. o zobowiązaniu ubezpieczonej do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Wysokość wskazanej w niej kwoty nie była kwestionowana zatem mając na uwadze wykazany w atakach sprawy staż pracy należy uznać decyzję za zgodną z obowiązującymi przepisami, a apelację za bezzasadną.

W nawiązaniu do zarzutów apelacyjnych, Sąd Odwoławczy podkreśla, że podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, iż sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie SN z 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11, Lex nr 1169841, wyrok SN z 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758, Lex nr 38240). Z tego względu, mimo rozbudowanej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy zarzutów i poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych.

Mając zatem na uwadze, że wbrew twierdzeniu apelującej do zawyżenia świadczenia dla ubezpieczonej doszło wskutek przedłożenia przez nią świadectwa pracy, zawierającego omyłkowo wskazany staż pracy, zastosowanie przez organ rentowy przepisu art. 138 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS jest słuszny bowiem doszło do zawyżenia świadczenia wskutek wprowadzenia w błąd organu przez ubezpieczoną.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację ubezpieczonej jako bezzasadną.

SSO del. Beata Górka SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka